

N^{ER} 13. z Warszawy Roku 1795.
d. 14. Lutego y Sobotę.

KORRESPONDENT

WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Względem ludności w Warszawie, zapasow do życia i opłaty podatkow.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Gdy Jaśnie Wielmożny BUKSHEWDEN chcąc Rząd w Mieście tuteyszym Warszawy sobie powierzony do iak najlepszego porządku przyprowadzić, niektóre zalecenia końcem dopełnienia i uskutecznienia onych. na piśmie pod dniem 29. Miesiąca zeszłego przesłał; Magistrat przeto odpowiadając troskliwości tegoż Jaśnie Wielmożnego BUKSHEWDEN Generała w Mieście tuteyszym Kommanderującego, wspomniane zalecenia publiczności ogłaszając, w osnowie następującey:

Zeby spisana była ludność oboiey pfcii iak Chrześcian, tak Żydow w Warszawie i na Pradze mieszkających.

Magistrat zaleci rewizyą iak najściśleyszą w Warszawie i na Pradze, wiele i iakiego gatunku zboża, mąki, i kaszy po szpichlerzach, u Młynarzow, Piekarzow, lub u kogokolwiek zbożem handlującego, znajdnie się, a ztąd w proporcyi ludności ułożyć Bilans, na iaki czas ten zapas zboża, mąki i kaszy wystarczyć może, i mnie o tym uwiadomi.

Magistrat dołoży swe staranie, ażeby re-
manenta nie zapłaconego ieszcze podatku
kwaterniczego iak z przeszley, tak z teraz-
nieyszey Deputacyi, wniesione do swoiey
kassy zostały, a tym końcem w potrzebie
pomoc exekucyi użyie.

Również Magistrat starać się będzie, iż-
by składki do Miasta należące i teraz przez
Magistrat z wiedzą moją do wybierania o-
znaczane, punktualnie do kassy Miasta wno-
szone były.

Stanowi imo. Ażeby Possessorowie Pa-
łacow, Kamienic, Domow, Dworkow, Ma-
gazynow lub ich zawiadowcy, albo jakim
bądź tytułem też dobra posiadający, specy-
fikacye porządne mieszkających w Pałacach,
Kamienicach Domach, Dworkach, Magazy-
nach, i innych Possesjach tak Chrześcian,
iako i Żydow z wymienieniem imiona, na-
zwiska Gospodarza lub Komornika, sposo-
bu obeyścia, Dzieci ich, służących osob
przy nich bawiących się, w przeciągu trzech
tygodni spisać i i takowe spisane i podpi-
sane końcem uregulowania i sporządzenia
Taryffy do Intendentow Rapportowych pod
exekucyą nie dopełniającym tego, nie ochy-
bnie wstawić się mianą podali. Co że i
przełożeni Klasztorow, uczynić są obowiąz-
zani oświadcza.

zdo. Ażeby wszyscy Magazyny, składy,
zboża, maki, kaszy, i innego rodzaju legu-
miny do sprzedaży mający- oraz Młynarze,
Piekarze, Przekupnie, i wszyscy tym ro-

dzaiem produktów handlujący rejestr znaydujących się u siebie każdego rodzaju wyżey wyrażonych Produktow i legumin rzetelnie spisali, i takowy intendentom Rapportowym w przeciegu tygodnia iednego podobnież pod exekucyą i ściśłą rewizyą podali, a to końcem sporządzenia tego, któren Jaśnie Wielmożny BUKSHEWDEN żąda Bilansu.

3tio. Stosownie do zalecenia sobie danego od Jaśnie Wielmożnego BUKSHEWDEN, obwieszcza wszystkich possessorow Pałacow, Kamienic, Domow, i wszelkich possessyi, pod iakimkolwiek tytułem zarządzających, oraz wszystkich Komornikow: Iżby ci wszelkie Miasta podatki, i składki zwyczajnie opłacać się zwykłe, iako też z przyczyny potrzeby kwaterunku zachodzącey ustanowione dawniey, niemniey i teraz opłacać się winne tak zaległe, iako też teraz do złożenia należące się w czasie czterech Niedziel złożyć, i wypłacić stali się. Po upłynionym albowiem czasie w delacie podani exekwowani nie zawo-dnie będą.

Co ażeby każdego wiadomości doszło, i nikt niewiadomością exkuzować się nie mógł, ninieysze obwieszczenie rozdrukować i przez trąbę ogłosić nakazuie.

Dan w Warszawie dnia 3. Miesiąca Lutego 1793. Roku.

Jozef Łukasiewicz P. M. W.

Andrzej Rafalowicz P. M. W.

*Rozrządzenie względem opłaty od Dzie-
dziców i Komorników na nieuchronne
potrzeby wojska Rosyjskiego.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Gdy Deputacya nieuchronnych potrzeb wojska Rosyjskiego w odbywaniu czynności swych wstrzymana ieszcze być nie może, i w następującym kwartale nietylko potrzeby wojska Rosyjskiego załatwiać jest w obowiązku, lecz też długi przez nią w schodzącym kwartale z potrzeby zaciągnięte zaspokoić jest winna; przeto ze zlecenia J.W. *Buksheuden* Generała wojsk Rosyjskich, i kommandanta Miasta Warszawy obwieszcza wszystkich Dziedziców posessyę swe w mieście Warszawie mających; również i komorników Chrześcian; iżby Dziedzice i Posessorowie pałaców, kamienic, domów i dworów; i wszelkich posessyi w mieście będących, podług rozkładu Taryffa w kwartale kończącym się, składkę na nich ustanawiającą, niezwłocznie do Exaktorów Deputacyi potrzeb przed dniem 15. Marca 1795. roku znieśli. Ponieważ zaś procent złotego jednego na komorników w kwartale zeszłym ustanowiony, dla niemożności wyrachowania dostatecznego potrzeb nieuchronnych zawodem w satysfakcyi wielu kontrahentom być się okazał, Zaczynam biorąc proporcya artykuł komornego względem opłaty Posessorów i Dziedziców determinując, iż komornik każdy na kwartał następujący od dnia 15. miesiąca Lutego roku 1795. zaczynając, na ten raz tylko od Summy rocznie importowanego komornego, procent od sta Złotych Polskich trzy winien jest do Exaktora wnieść, i takowy przed dniem 15. Marca roku bieżącego zapłacić. Kiedy zaś następnością kwartałów zmiana komorników zwykła poprzedzać, a przez to regularna Taryffa być nie może; zaczynam obowiązuje Dziedziców i Posessorów wszystkich, iżby w szczególności każdy swojego komornika o wyszłym rdz-

rzędzeniu niniejszym niezawodnie zawiadomiwszy, specyfikacyą tychże komorników z imienia i przeczłwika, oraz opłaty przez niego komornego do Exaktora w Deputacyi nieuchronnych potrzeb pod zaplaceniem i złożeniem należności od komorników przychodzący; w przypadku niepodania takowej specyfikacyi w przeciągu tygodnia iednego oddany niniejszego obwieszczenia podał Deputacyi potrzeb wojska Rosyjskiego. Zaleca oraz na mocy zlecenia JW. Generała *Bukszewden*, miałem tutejszym kommanderującemu, i by Retent od Dziedziców, Komorników, i *gratis* mieszkających, za egły skłaki i procentu, nie w ocenie inkasować starała się, a to za uyciem eksekucyi Korpusu Policyjnego, któren iey na każdą rekwizycyą dodany zostanie. Które to porządzenie, by każdego rąk Dziedzica i wiadomości doszło, takowe na trzy tysiące exemplarów rozdrukować i rozdać decywiście. Dan na Seysie Maistratu Miasta Warszawy dnia 10. miesiąca Lutego 1795 roku.

Józef Łukaszewicz P. M. W.

Kommissya do odbierania rachunków od osob funduszami i dochodami publicznymi w czasie rządu rewolucyjnego zawiadujących wyznaczonych.

Gdy czynności przedsięwzięte w Wydziale Kommissyi do examinowania wydziału potrzeb i Kommissytoratu wojennego wyznaczonym, wymagaia osobistego tłumaczenia się JW. Tadeusza Dembowskiego Starosty Jankowskiego, JJPP. Franciszka Tykła i Wasilewskiego, w Wydziale i Kommissoryacie potrzeb wojennych za rządure! wolucyjnego prezydujących, i jako Kommissarzy zasiadających, a teraz w War-

szawie nie przytomnych, niemniej W. Jana Jeziorkowskiego Kommissyi Lufracyney i Likwidacyney woyska koronnego z Seymu Grodzieńskiego wyznaczoney członka, pío-ro i archium w teyże utrzymującego; prze-to Kommissya rzeczzone osoby, aby w cza-sie dwóch tygodni przed swą Kommissyą stawily się obwieszczą i rekwirue, i ta-kową przez Gazety publiczne Kancellaryi swey ogłosić zaleca. Dan w Warszawie w Pałacu Prymasowskim zwanym na sessyi Kommissyi dnia 7. Mca Lutego 1795. roku.

Z protokołu ogólnego Kommissyi Likwi-dacyney wypisano i wydano.

T. Wędrychowski Regent mpr:

Z Poznania dnia 26. Stycznia. Przeszley Soboty przywieziony jest tu Murawski, któ-ry w czasie Barskiej Konfederacyi w tu-teyszych okolicach znaczną grał rolę, a w czasie ostatniego powstania bił się z strony insurgentów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

D A N I A

Z Kopenhagi d. 20. Stycz: Hollender Fiszer za fałszywych robienie assygnatów był osadzony w tuteyszym Cuchthauzie, który za podaną zrzecznością uciekł, a gdy ehciał przystać do Huzarów, został pozna-nym i znowu jest w areszt wzięty.

Dla tegich mrozow morze Bałtyckie tak dalece było. krą na ełnione, iż poczta musiała po lodach przebierać się.

Od kilku dni Xiążę następca tronu *Fryderyk* tak dalece zapadł na zdrowiu, iż doktorowie osądzili za rzecz przyzwoitą wczora mu dwa razy krew puścić, iakoż mieć się zaraz lepiey poczał. Graf *Bernstorf* z *Recydywy* zaczął przychodzić do siebie, ale od kilku dni na pedogre zapadł. Ten Minister stanu do wszystkich interesow Królestwa wpływaiący sprawił niemocą swoją powszechny u dworu i między obywatelami smutek.

Pan *Szalburg* znany possefsor *Holsteiński*, który tu długi czas bawił się i oskarżył admiralicyą o zawarty drogi kontrakt na drzewo do flotty Króla, i o podany niesprawiedliwy rachunek, gdy tego żadnym sposobem nie mógł dowieść, ukarany strofem 1000. Rheih's Talarów, od czego appelował do wyższego sądu.

Dla tegich mrozow trudno zabronić i zapobiedz dezercyi żołnierzy do Szwecyi. Przeto roztawione są poczty na lodach, iakoż 4rech żołnierzy z regimentu Królewskiego miało zamiysł ucieczki, ale wczesnie schwytani.

Miedzy przybyłemi przeszłego roku do Lipawy 278. okrętami, znajduie się 40. Duńskich a miedzy będącemi w *Kilaypedzie* 1715. okrętami, iest 45. *Duńskich* a *Szwedzkich* 27.

FRANCYA.

Z Paryża d. 20 Stycznia. Już to od kilku dni Jakobini ustawnie się domagali, aby dozwolono im odzyskać choć małą czastkę przeszłej powagi, i zakroy dawny postrachu wprowadzić. O niczym oni teraz nie mówili, tylko o zabijaniu Royalistów. Drogość przytym żywności przy nadarzonych mrozach podała niespokojnym okazyą do nowych odmian. Przykrzyło się niektórym pobłażanie. Wołali: *Nacet bonis, qui parvit malis.* Z takowych niespokojności wiele sobie obiecywali Jakobini, ale próżno, lubo przez kilka dni lud niewiedzieć jakim znowu duchem poduszczony wołał, iżby Sessye tego klubu otworzyć. Nawet zbierało się mnogie pospolstwo blisko sali Konwencyi, a co większa i w samej Konwencyi słyszeć się dawały: Niech żyją Sanktoci, niech żyje Góra. Niech święta Illuminatów zmarłych powstanie jasność.

Dnia 13. Stycznia zebrało się pospolstwo gromadnie przy więzieniach. Deputacya bezpieczeństwa zapobiegając nowym rozruchom, osadziła za rzecz potrzebną Jakobinow najwinniejszych aresztować, iako to: *Pache, Bouchotte, Raisson, Audouin, Siefrzeńca Pache, Clemence, i Marchand*, a tych wszystkich do *Ham w Pikardyi* przesłać.

A gdy dzień i noc inni pozostali Jakobini nad tym pracowali, aby znowu iakieś wzniecili rozruchy; Deputacya bezpieczeństwa kazała Patrole bardziey wzmocnić.

D 14. Gdy przeciwko nowemu sprzysiężeniu *Bentabolle* mówił w Konwencji, *Merlin z Thionville*, który z okolicy Moguncyi i Nadreńskiej przybył od Armii, tak mówić zaczął: „Gdy nasze wojska wszędzie zwyciężkie laury odnoszą, w ten czas właśnie różność zdań w Konwencji panuje. Pytam, czy zamiast podziękowania że światu przywrócona wolność, i zamiast myślenia o nowej wyprawie chwalebniejszej niż ostatnia była, mamy się zapuścić w niesnaski i zwady nie znaczące? Tak jest, miło i słodko jest być teraz Francuzem. Ale iakże to smutną jest rzeczą, gdy wśród uczucia wielkiej sławy mojej Ojczyzny, widzę panujące pomiędzy wami rozterki. Ci to ludzie, których ręce krwią zbroczone, a którzy mało dbają o szczęście ludu, złośliwym patrzą okiem na to, że Reprezentanci ludu mniej surowości używają. Obce Mocarstwa drżą przed nami i oczekają, póki nasza potęga im Praw nie przepisze, a wy to sprawicie swemi rozterkami, iż wkrótce podobno z was natrzęsać się zaczęją. Są to zadatki Robespierrea, które się tu w zgromadzeniu snują. Gdyby ta materya, która się w Konwencji traktuje, dążyła do uszczęśliwienia świata, nie 30. członków ani 40. cieszyłoby się, aleby tysiączne oklaski słyszeć się dawały. Nieobawiam się o władzy Królewskiej, bo ta jest wiecznie zagrzebioną, ale tey poczwary,

„która ma sobie ze szczęście krew ludz-
 „ką wylewać. Niesnaski trwające w tym
 „Zgromadzeniu, są to nieszczęsne reszty
 „okrucieństw Robespiera.

„Zwalcie wszystkie raz na zawsze tey
 „hydry odraſtające głowy. To wasze nay-
 „większe zwycięstwo, to prawdziwe szczę-
 „ście.

Wołanie ze wszystkich stron: Zgińcie
 Jakobini! Zawal się góro w bezdenną prze-
 paść! Obyś niepowstała nigdy!

HOLLANDYA

Z Zwoll d. 24. Stycznia. Wczora prze-
 jeżdżali tedy Biskupi Gandawy i Namuru,
 którzy podróż swoją do prowincyi Gronin-
 gen zmierzając, wielu mieli przed sobą i za
 sobą przed zwyciężym Francuzow ucieka-
 jących orężem.

Angielskich chorych przywieziono tu bar-
 dzo wiele. Z tych we dwu dniach 30 po-
 chowano. Nasz Garnizon odebrał ordynans
 mieć się w gotowości do marszu.

Miasto Doesburg sprzymierzeni mieli opu-
 ścić. Zawczora 4 kompanie z Bedault
 które składały Garnizon w Doesburg, iako
 też i Cesarzski wojenny Kommissoryat tedy
 przejeżdżał do Westfalii.

Z Groningen d. 28. Stycznia. Od 10 dni
 t. m. Obywatele w Utrechcie już nosili Fran-
 cuzkie Narodowe Kokardy. Przybył tegoż
 dnia Francuzki Officer z Trębaczem do U-
 trechtu, i do Kommendanta Hoeft, odpro-

adzony. Wkrótce kapitulacya dla całej prowincyi Utrecht podpisana była.

Tegoż dnia wypuszczono wszystkich więźniów Patryotów, a za pomknięciem się dal-
szym w Hollandyą Francuzów, co do ie-
nego po miastach inni wszyscy odebrali
woję wolność.

Miało *Woerden*, gdzie była Hollenderskich
wojsk główna Kwatera dnia 16. od Fran-
cuzów opanowane.

W kapitulacyi zawartej co do Prowin-
cyi tak nazwaney Hollandyą, z Francuza-
mi warowane bezpieczeństwo osob i wolność
prządów.

Nieuwulstuis d. 18, od Hollendrow opuszczo-
ne, Francuzi swym osadzili garnizonem.

Z *Hassel* d. 29. Stycz: O zaszytych oko-
cznościach w czasie Rewolucyi Amszter-
damu donoszą pod datą d. 19. Zawczora
rozszła tu wiadomość z Utrechtu, że awan-
garda Francuzów do wspomnionego Miasta
bliżyła się, że 3. członki Magistratu i
sekretarz przy okrzykach pospolstwa: Niech
wiele wolność, witały Francuzów.

O godzinie 3. po południu wysłano Pa-
role Do Hotelu *Wappen von Embden*, gdzie
tak wiele nacisnęło się Obywatelów, iż bez
niebezpieczeństwa przejść zaledwo można
było. O godzinie 5tej przybyła Deputacya
z doniesieniem, że Burmistrz *Straalman* z kol-
legami innych Miast nie miał jeszcze kon-
ferencyi, tym czasem Francuzki Officer
burmistrza Amsterdamu zobowiązał pod od-

powiedzią, aby spokojność i porządek utrzy-
mywał. Zaprosił więc Kommissyą o go-
dzinie 9tej do siebie. A gdy po wszytkich
ulicach Amsterdamu wołano: Niech ży-
je Rzpita, i wszędzie noszono kokardy
Francuzkie; Dowiedziano się, że Adiutant
Generała *Deendels* od Inżynierów, i Obywa-
tel *Kayenhoff* z umową z strony Francuzów
przybył z powinszowaniem, i że Obywatel-
stwo już zwać się mogło wolnym. Ustąpił
więc Negocyacye z *Straalmanem*, a Amster-
dam poddał się Francuzom. To zdarzenie
nauuroczyściey obchodzono. Francuzi za-
tym w paradzie wmaszerowali do miasta.

W Hotelu nazwanym *Wappen von Embden*
wiele się ludzi zebrało, gdzie liczne Ry-
szec się dawały odgłosy: Wiwat wolność
Wiwat, braterstwo!

Wczora przybyło także wielu do tego
Hotellu Obywatelów, gdzie przedawano pu-
blicznie Francuzkie Narodowe Kokardy. By-
li temu niektórzy przeciwni, ztąd kłótnie
wzmagać się zaczęły.

O godzinie 2. po południu udała się De-
putacya z 7. Osob z Adwokatem *Szim-*
ptę do Prezydującego Burmistrza *Straalman*
z doniesieniem o niespokojności w Hotelu
Wappen von Embden żądając, aby dla bezpie-
czeństwa lud uzbroid. Burmistrz *Straalman*
oświadczył wszelką powolność, żądał ie-
dnak, aby chciano poczekać, póki nie roz-
mowi się z innemi Burmistrzami. Oczek-
wał więc Kommissyi mającey przybyć o go-

inie 4tey, tym czasem Obywatelow pro-
ono, aby się nie rozchodzili.

Donoszą, iż Sztadthuder w Stanach Zgro-
adzonych Hollandyi na piśmie złożył po-
iękowanie za urzędy. Wiele członkow na-
żących do rządu i Bankow, także Pano-
e *Nagel* i *Suideras*, i nie mało innych
worskich przybyło do *Zwoll*.

Ekwipaże Sztadthuderowey stoją w tutey-
ym Francuzkim Kościele. Kommissarz
angielskich woysk do Bremen przybył dla
omyślenia sposobow, aby przy pierwszym
zpuszczeniu lodow mogły woyska do An-
ii być przewiezione.

Z Franecker d. 26 Stycz: Wiele Miast Hol-
nderskich poszło za przykładem Amster-
amu. Wszędzie Rewolucyą zrobiono, a
rancuzow jako swoich przyiaciel mile przy-
to. Miasto *Enckhuysen*, które się całkiem
dawało bydź za stroną Sztadthudera, w
czbie nayżwawszych znajduje się.

W Hadze spodziewano się z początku
ozlania krwi, ponieważ pospolstwo tam by-
bardzo przychylne do Familii Sztadthu-
era, lecz gdy Generał *Pichegru* z woyskiem
o Hagi wmaszerował, zaraz to Stanow
eneralnych siedlisko zmieniło swe wszy-
kie układy, a inne podobnie jak Utrecht
Hollandya postąpiły. W Mieście *Grönn-*
en zebrało się w prawdzie wiele młodzie-
y, tak, iż sądzono, że się bez rozlania
rwi nie obejdzie, lecz wkrótce rozruchy
łagodzone.

Milicyą zatym Obywatelską uformowano a dawniejszych żołnierzy do nowych obowiązków przywieziono. Sama tylko Prowincya Fryzya, która zdania swego dotąd nieotworzyła, zda się mocno za Arystokracją obstawiać.

Dnia 25. w *Leuwarden* przy odgłosie kotłowania ogłoszono, aby każdy miał się na ostrożności, a kłoby wszczynał bunt, miał być surowo karany. Sądzone więc, iż będzie alarm, ale Obywatele całą noc patrolowali i wszystko było spokojnie. Lękało się także, aby Kraiowcy z tamtąd kassy nie wywieziono, i czy się to stało nie wiadomo.

W *Rotterdamie* Anglicy dla spiesznejszej rady musieliby zostawić zbożowy magazyn wartujący 120,000. zł: gdzie Francuzi znacznie zasilili potrzeby wojska swego.

Angielski statek, na którym wiele było gotowych pieniędzy z 35. innemi okrętami zamarzył. Zatrzymał mocno pozostałe tanie Artyleryi przeznaczonej do Niemiec.

Na Rzece *Lock* 4. Okrętów swoich Anglicy z wielkim zapasem spalili.

W *Arnheim* Cesarzkich także kilkadziesiąt statków z prowiantem spalono, a Magazyn prochowy zatopiony.

N I E M C Y.

Z *Frankfurtu* dnia 24. Stycznia. Arcy Xże Karol Brat Cesarzski z *Heidelberga* do *Wiednia* dnia 20. tego miesiąca wyjechał, czyli powróci do Armii niewiadomo.

Z Berlina dnia 8. Stycznia. Piszą z *Marocco*, że Cesarz tam przyśtać miał do koali-
cyi skombinowanych mocarstw przeciwko
Francyi. Toż samo i o *Algierskim* Rządzie
głoszą. Więc tylko w *Tunis* i *Tripolis* ma-
ją Francuzi swoje znaczenie i Przyjaciół.

Dnia 29. Pan *Hinüber* przeszedł Hanno-
werki Posel w Hadze przez pułnocną Hol-
landyą do Hannoveru przybył.

Miedzy przypłynionemi w roku przeszłym
do Hamburga, więcej niż 800 Okrętami,
było Hollenderskich 500, Angielskich 300,
Amerykańskich 208.

Z Drezna dnia 30. Stycznia. Wkroczenie
do Holladyi Francuzów nieomylnie wpły-
wać musi znacznie w rekordziei Saskie,
a naybarziej co się tycze płótna do żagłów
okrętowych, które w Elektorstwie tuteyszym
pospolicie dla Holladyi robione było.

Tak w bankowych iako innych biletach czy-
li wexlach od 15. iuż dni kurs Hollenderski
przestał byż oznaczany.

Gdy się przez kilka tygodni wzmagaly
tęgie mrozy, a ubodzy ludzie opału nie-
mieli, tuteyszy Magistrat kosztem swoim
kilkasal kazał opalać, i w tych dawał
przedziwo, aby wnich uboższe Dziewczę-
ta dla siebie i Familii swych przy cieple
na chleb zarabialy.

Z Manheimu dnia 31. Stycznia. Generał
Francuzki Tugnot oznaymić tu kazał, iż
Forteca Renu wysadzona będzie na powie-
trze, a iednak miastu szkoda nie stanie się

żadna, iakoż o 4. godzinie bez tegiego wystrzału zwolna kawały niektóre basztow rozwałać się zaczęły, które nigdzie najmniejszey szkody nieuczyniły. Y tak powoli cała forteca ma być zburzona.

Z Bremen dnia 25. Stycznia. Przez Danią z Londynu liły pisane oznajmują, że Anglicy wielkie straty swoje w wielu odniesionych klęskach w Europie, staraia się w Azji powetować. Tym końcem w *Madrafs* na brzegach *Coromandelu* niezmierne są poczynione już przygotowania, które do ataku wyspy Francuzkiey Bourbon zmierzają.

Suger Cané z Bengalu i Madrafs do Londynu przybyły doniosł, że fregata Angielska *Orpheus* po żwawey bitwie przez minut 65. odebrała okręt *la Princesse Royale*. Lubo gromy tegiego strzelania z obu stron były naysilniejsze, a składał się z 405. ludzi Francuzow, cały ekwipaż zabrany, z których 40. zabitych, a 60. raniomych Francuzow być miało, Anglik zaś jeden tylko zginął. (Byłby to nadzwyczajny przypadek, gdyby pewnie był co do wszystkich punktów prawdziwy.)

Z Ulmy dnia 26. Stycznia. Młody Xiążę Jerzy iedynak Arcy-Xiążęcia *v. Tour i Taxis* 19. Stycznia umarł w Roku 3cim wieku swego.

Xiążę Karol *Hessen-Rheinfels*, Hrabia *Sztahrendorff*, i Hrabia *Bentheim* w *Paryżu* uwolnieni z aresztu.

DODA-

KORRESPONDENT A?

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO.

Ogłoszona tu jest od Oficjum tutejszego dla Miasta Warszawy na ten rok Dyspensa przez gościnowity pości nietylko z nabiałem, ale i z mięsem i zmięcenia wyjąwszy jednak co do potraw mięsnych poczynając od pierwszych dni rozpoczynającego się pościu, Środę, Piątek i Sobotę w każdym tygodniu, oraz cały tydzień wielki.—

Ostrzeżenie od Magistratu Miasta Warszawy.

Kiedy pomimo wysłanych zaleceń znajdują się osoby w Warszawie, które wzięwszy na siebie pościć mniemanego urzędowania, daniny i opłaty nie należycie od Obywateli miasta wymagać pozwalają się; łatwowierni zaś Obywatele, też daniny tego gatunku osobom nienależycie opłacają. Dla czego z zlecenia JW *Bukshewden* Generała Majora wojsk Rosyjskich, w mieście tym kommanderującego w dniu dzisiejszym na bismie do siebie przysłanego, w osnowie nakładającej: Już uwiadomiony został Magistrat i cała Publiczność, ażeby żadne nie były opłacane przez kogośkolwiek podatki lub daniny pod jakim bądź pretekstem, który albo z woli i rozkazu mego, lub z dyspozycji Magistratu nie był nakazane. Wszelako dowiadując się, iż znajdują się ludzie dosyć łatwowierni, którzy niektórym osobom niby do exakcy u-mocowanym, takowe opłacają podatki: iakoż w przeszłym tygodniu niejak *Gronicki* Cyrulik Polski przybrawszy sobie żołnierza zbiegłego Rosyjskiego, od niektórych ludzi podobne daniny wymagał. Dziś także aresztowano Unter-Oficyera, który zfabrykowałszy sobie Ordynans po Rosyjs-

sku i po Polsku pisany, od niektórych domów tu w Warszawie po gr. 15. od każdego podatek wybierał, pod pretextem za dozór w tym Cyrkule miany. Zalecam więc Magistratowi, ażeby powtórnie względem tego wydał obwieszczenie, oraz zalecił Dozorcom Cyrkułowym i wszystkim Obywatelom, aby w przypadku, ieśliby znowu takowy znalazł się włóczęga, natychmiast imany, i przykta nie ukarany został. Dan w Warszawie dnia 12. *Februarii* 1795.

BUKSHEWDEN mpr.

Zaleca Szlachetnym Burmistrzom Wydziałowym, aby ci, każdy *respectue* swojego Wydziału, na takowe osoby przez Dozorców dali baczość, by wspomniane bezprawia nie działy się, i oraz o tym wszystkich Obywateli wszelkie Wydziałów uwiadomili: by rzeczone osoby danin i opłat (mimo nakazu i wiedzy Zwierzchności) wymagałce, natychmiast imali, i do aresztu oddawali, a Magistratowi swemu o tym niezwłocznie donosili. Dan na Sessyi Magistratu dnia 12. miesiąca Lutego roku 1795.

Audrzej Rafałowicz P. M. W.

Uwiedomienie od Magistratu Miasta Warszawy.

Odebrawszy uwiadomienie na pismie od JW. BUKSHEWDEN Generała Maiora woysk Rosyjskich w Warszawie kommanderującego, że W *Siniczyn* Plac-Maior od urzędowania swego na żądanie iego uwolnionym został, i że na miejscu iego W. *de Cymmerman* Maior jest nominowanym, takowe Szlachetnym Burmistrzom Wydziałowym komunikuję, zalecając, ażeby od dnia dzisiejszego we wszelkich czynnościach do

urzędu W. de Cymmerman przywiązanych referowali się, oraz Dozorcom swym dopełnienie wszelkich dyspozycji od tegoż W. de Cymmerman Plac-Maiora wysłanych nakazali, nie mniej uwiadomili wszystkich, ktoby się pretensją do W. Siniczyn bywszego Plac-Maiora mieć rozeznął, aby przed wyjazdem jego do niego zgłosił się.

Dan na Sessyi Magistratu dnia 12. Lutego 1795.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 3. Stycznia. Śniegi nadzwyczajnie wielkie od 25. Grudnia spadły w *Lukau* w Prowincyi *Karintii*. Ogromne zamieci śniegow zebrane bryły zniosły na dwa domy i te w rozwalinach zagrzebły, w jednym z nich Oyciec z dzieckiem przez potężny onych masy ciężar przytłoczony postradał życia. Z innych domów Mieszkańcy *Lukau* do Klasztorów i murowanych domów szukając ochrony życia puciekali.

Dnia 27. przecież śnieg przestał padać który przez 60. godzin nieustannie sypał.

Z Wesel dnia 25. Stycznia. Jesteśmy między bojaźnią i nadzieją. Boiaźń przypomina nam że Francuzi w naszą stronę z swą Potęgą udadzą się zwłaszcza gdy sprzymierzeni coraz daley do *Westfalii* cofają się. Jednak mamy ufność, że nasz Feldmarszałek *Mollendorf* iaką znaczną wojska swego dywizją poratuje, bo już kilka szwadronów okazało się w bliskości tutejszey Fortecy.

Armia Francuzka, która do Hollandyi w marszerowała wynosi do 70,000.

W tych dniach Rząd i Kamera wojenna miało nasze opuścić dla bliskiego pożaru wojny i udała się do *Ham.*

Z Berlina Dnia 7. Stycz: Z Południowych Prus wywoz Furażu zakazany pod Konfiskatą zboża, koni i wozów,

Przeszły soboty Marszałek Nadworny Hefsen-Kafelski Baron *v. Veltheim* prywatną miał Audyencyą, w której upraszał o Xiężniczkę Angulę za Zonę dla Arcy-Xiążęcia Hefsen-Kafelskiego.

Rezydujący przy Dworze tutejszym Posel Reczypospolitey, Hollenderfskiey Baron *z. Reede* odebrawszy smutne wiadomości z Amszterdamu i okolic, pożegnał Dwór tutejszy, i wyleciał niewiemy dokąd *incognito*.

Z Frankfurtu dnia 28. Stycznia. Podług Autentycznych wiadomości Garnizon Moguncki złożony jest z 33,000. ludzi, a z osadami Zamku i brzegów Renu z 36,000. Na wałach ma bydź 470. armat.

W *Koblentz* i tutejszych okolicach Francuzi dzień 21. Stycznia jako pamiątkę ściecia Ludwika XVI. obchodzili uroczyscie przy odgłosie armat i radośnych okrzykach *Niech żyje Rzeczpospolita!*

Z Wiednia dnia 28. Stycznia. Baron *Meydinger* ważnym ubogacił Chymią wynalazkiem. A to łatwego sposobu robienia kleykowatości, iaka rzadko się trafia do znalezienia w ziemi podobna owej, która się w Skła-

wonii między *Pekleniza* i *Meslovina*, znayduie od Profesora *Winterl* odkryta.

Takowā kleykowatość zrobionā sztucznie ma trwałość, lepkość i czarny kolor świecący się podobny do naturalnych bituminow osobliwie ma zapach tęgī naphty, czyli kleiu białego niewygaśłego, który ze skał ścieka, a na wodach zbierany bywa i tę ma własność, że płomień do siebie zdalēka ciągnie.

To iest osobliwsza, że w krótkim czasie tey artyficyalney kleykowatości, czyli żywicy można bez ognia i małym kosztem zrobić 20. cetnarow.

Pożytek z tego wynalazku barzo wielki do zasmolenia okrętow i lin, gdyż mocniej trzyma i wodę hamuie niż inna iakakolwiek lipkość. Broni prócz tego wszelkie na wodzie i ziemi drzewo od zgnilizny, a zapachem tęgim wszelkie toczące robactwo zabija. Wodne także młyny i mosty obwiezione tą lipkością barzo są trwałe. Można ieszcze oś ukół smarować, ale parzo ciernko nawodząc. Wybornie nakoniec służyć może do polerowania skur i dania lakieru na żelazie naytrwalszego.

P. Baron *de Meidinger* pracuie także nad wynalezieniem garbowania skur, nie iuż w 15. dniach iak wynaleziono sposbb we Francyi, ale w kilku godzinach.

Z *Münster* dnia 28. *Stycznia*. Regiment Infanteryi Cesariskiey, z Alton od 800. ludzi w te się cofnął strony. Inne z Szwadronow

Dragonii *Coburga*, a za temi Kińskiegi od granic Hollenderkich tu idą. Rachują ich do 10,000. Heskie wojska także dzień i noc tędy przechodzą.

Tak są drogi transmarszami zawałone, iż ledwo przeysć można. Uwożenie licznych Bagażow barzo zastrasza, i wielu jest przyczyną lęklivych wnioskow..

Zgola Sprzymierzeni zewsząd cofają się barzo śpiesznym Marszem.

Kancellarye Rządowe tuteysze mają być na bezpieczniejsze przewiezione mieysca. Emigranci i Kanonicy już ztąd ustatpili. Pytają się iedni u drugich, gdzieby znaleźć bezpieczne schronienie? i drogo nawet obiecują zapłacić, gdyby kto zapewnił o takowym przytułku.

R O S S Y A.

Z *Peterzburga d. 19. Stycznia*. Wielka Xna Rosyiska dnia wczorayszego miała Córkę. Ta pomyślność ogłoszona jest z armat przez dawanie ognia z Cytadelli, i Admiralicyi. Gdy powracała ze mszy Imperatorowa i W. Xże, powinszowania składane były.

Rzeka Niewa dnia 3. Grudnia lodem ścięta bezpieczny dała przejazd. A dnia 5. mróz do 18. gradusow przyszedł. Żądanie tu powszechne stały zimy i tegiey, częscio dla łatwieyszych transportow, częscio aby uniknąć zaraźliwych niemocy, które przy wolnym powietzu zwykły się tu pospolicie szerzyć.

W E G R Y

Z Budy d. 10. Stycz. Od kilku dni przyprowadzeni tu są z Wiednia spiskowi. Po zafsztych wypytaniach nowe areszta nastąpiły. Znawu 18. osob tu i w *Dest* wzięto do więzienia. Sekretarz *Foder* w Hrabstwie *de Hewe* strzelił sobie w łeb z pistoletu.

Regestr sprzysiężonych kładą następujący: *l Abbe Martinowitz* dowódzca, *Lacowitz* Ex-Kapitan, *Hamoczy* Sekretarz kamery Węgierkiej. *St Maviay* Sekretarz Pana *Orczy*, *Sigrai* Alsefsor, *Szolachsak*, Nauczyciel, i *Botsani*. Ci siedmiu w koszarach osadzeni, mówią że na śmierć są już skazani. Inni 39. w klasztorze Franciszkanów pod scisłą osadzeni są wartą.

W Ł O C H Y.

Z Liworno d. 2. Stycz. Na morzu blisko *Porto Feraio* poimano rybę zgola wtych kraiach nie znaną. Piękność iey osobliwsza. Zadney niema łuski, okazanie cętki różnych kolorow naksztalt haftu złotem i srebrem tamburowanych figur. Waży 40. funtow. Mniemanie powszechnie jest, że ta ryba z *Indyi* przybyła, która musiała za jakąś uganiać się lubą sobie rzeczą, a naypewniey trzymać się

musiała dwu *Toskańskich* okrętów, które z tamtych stron zawinęły niedawno do *Porto Ferrajo*.

Z *Medyolanu* donoszą iż Francuzki Generał *Szerer* przybył w te strony dla objęcia najwyższej komendy nad Włoską armią.

Niespokojność w *Sardynii* panować zaczęła. Vice Rey nowy Generał *Markis Planargia* chociaż rodowity Sardyńczyk, iednak wiele odbiera przeciwności; zwłaszcza że urząd swoy winien Hrabie-mu *Graneri*, ktorego mieszkańcy na całej wyspie *Sardynii* w największej mają nienawiści.

Z *Amszterdamu* piszą iż Francuzka awangarda od 1000. ludzi pod komendą Generała *Bonhomme* znajdowała się we wsiach *Putten* i *Obspect* 8. lub 9. mil od *Zwool*. Miasto *Arnhem* przez godzinę bombardowane, nie wielką szkodę poniosło poczym poddało się, a Francuzi w 1200. ludzi tam wmaszerowali. Potwierdza się że za przykładem *Amszterdamu* miasta *Leiden*, *Dordrecht*, *Harlem*, *Rotterdam*, *Alkmaar* i cała pułnocna *Hollandya* poszła.